Rok IX Nr. 46 | Sosnowiec, piątek 16 lutego 1934 roku | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, Centralna 1a. Redakcji, Administracji, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Minister opieki społecznej

o przyczynach wzrostu liczby bezrobotnych

WARSZAWA, 15. 2. PAT. Minister opieki społecznej Hubicki udzielił P. A. T wywiadu, w którym wyjaśnia przyczyny sytuacji na polskim rynku pracy, wykazując znaczny wzrost liczby bezrobotnych do około 400.000 osób.

Należy zwrócić uwagę — oświadczył minister — na maksymalną liczbę bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych U. P. P. w latach poprzednich. Z liczb tych wynika, że do roku 1931 bezrobocie wzrastało, co jest zupełnie usprawiedliwione ogólnem pogorszeniem się konjunktury. Po roku 1931 następuje zjawisko nawskroś paradoksalne. Pomimo ostrego pogłębienia się kryzysu spada liczba osób poszukujących pracy, choć statystyka zakładu ubezpieczeń społecznych wykazuje wyraźnie zmniejszenie się liczby zatrudnionych.

Jeżeli następnie porównamy maksymalną liczbę zarejestrowanych bezrobotnych w roku 1931 (około 280 tys.) z lutym 1934 r. (około 400 tys.) to okaże się, że wzrost bezrobocia wynosi około 120 tys. osób, przyczem jest to wzrost nieposiadający napozór żadnego usprawiedliwienia. W tym względzie przedewszystkiem należy podkreślić, że statystyka bezrobotnych w Polsce opiera się na liczbach osób, które zarejestrowały się w państwowych i komunalnych U. P. P., jako poszukujące zajęcia zarobkowego.

Osoby zarejestrowane niezgłaszające się w ciągu miesiąca od dnia rejestracji zostają wykreślane z kartoteki, w tem założeniu, że albo znalazły pracę, albo zrezygnowały z dalszego jej poszukiwania. Wielu bezrobotnych tracąc nadzieję na uzyskanie pracy poczęły zaniedbywać formalność zgłaszania się do urzędu, co spowodowało wykreślenie z kartotek.

Oprócz tego momentu natury psychologicznej, minister podkreślił moment natury materjalnej.

Do roku 1932 akcja niesienia pomocy specjalnej bezrobotnym była prowadzona za pośrednictwem P. U. P. P., które okazywały tę pomoc bezrobotnym zarejestrowanym. Mając na względzie konieczność odciążenia PUPP. i skierowania ich działalności w bardziej właściwym kierunku, akcję pomocy specjalnej przekazano od 1932 r. komitetom lokalnym i samorządowym. Rzecz zrozumiała, że fakt ten przyczynił się również do zmniejszenia się liczby bezrobotnych rejestrujących się w PUPP. W końcu jesieni 1933 r. szereg robót publicznych uległo ze względów atmosferycznych przerwaniu na okres zimowy. Zwolnieni z pracy robotnicy nie omieszkali oczywiście zarejestrować się natychmiast w PUPP., aby z chwilą wznowienia robót móc uzyskać pracę.

Wskutek tego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła wówczas do niespotykanej dotychczas wysokości.

Zpośród innych przyczyn, które wpłynęły na wzrost liczby zarejestrowanych zasługują na podkreślenie dwie, jedna z nich jest bezsprzecznie usprawnienie samej rejestracji bezrobotnych, co dało się uzyskać dzięki ogólnemu usprawnieniu działalności PUPP., druga przyczyna leży w stanie gospodarczym różnych gałęzi przemysłu. Jeżeli obecnie można zauważyć pewną poprawę produkcji, którą minister nazywa mianem „produkcji miejskiej", to w rolnictwie stan zatrudnienia nie uległ naogół zmianom. Znajduje się ono nadal w stanie depresji kryzysowej i nie może dać należytego zatrudnienia ludności wiejskiej. Stan ten powoduje napływ ludzi ze wsi do miast w poszukiwaniu zarobków, których nie mogą znaleźć na roli. Stwierdzona obecnie poprawa stanu zatrudnienia w miastach oraz przewidziane uruchomienie robót publicznych przy nadal nie wykazującem poprawy położeniu na wsi, musiała również wpłynąć na zwiększenie napływu bezrobotnych ze wsi i temsamem na powiększenie liczby osób zarejestrowanych w P. U. P. P.

Przytoczone powyżej uwagi wyjaśniają w sposób wystarczający — oświadczył minister — że obecny wzrost bezrobocia nie pozostaje w związku ze stanem zatrudnienia, nie jest następstwem pogorszenia się położenia gospodarczego, nie może ono zatem wzbudzać w żadnym razie nowych obaw o nasz rynek pracy.

Straszna zbrodnia w Poznaniu

Bezrobotny ślusarz zamordował dwie osoby i poranił żonę

POZNAŃ, 15. 2. (wł.) Wczoraj wieczorem popełniono w Poznaniu straszną zbrodnię na tle niesnasek rodzinnych.

Bezrobotny ślusarz St. Antoniewicz, lat 30, nieżyjący ze swą żoną, wtargnął około godz. 10 wiecz. do mieszkania niejakich Hofmanów, u których mieszkała jego żona i strzałami z rewolweru zamordował Hofmana, robotnika elektrowni miejskiej, jego żonę, swoją żonę zaś ciężko zranił.

Po opuszczeniu miejsca zbrodni morderca udał się do komisarjatu policji, gdzie go aresztowano. Zbrodnia wywarła tembardziej wstrząsające wrażenie, że Hofmanowie osierocili 6-ro dzieci.

„Dar Pomorza" w Capetown

DURBAN, 15. 2. (wł.) Przybył dziś do Capetown szkolny statek marynarki wojennej „Dar Pomorza". Przybycie poraz pierwszy statku polskiego do portu południowo-afrykańskiego wywołało ogromne zainteresowanie. Prasa podkreśla z uznaniem nowoczesne wyposażenie statku.

—oOo—

Bitwa morska piratów chińskich z japończykami

TOKJO, 15. 2. — Z Dajranu donoszą, że pięć chińskich statków korsarskich napadło na cztery kutry japońskie w pobliżu Uei Hai-Uei.

Jeden z kutrów „Chata Mora" zdołał ujść, pozostałe zaś stały się łupem piratów.

Admiralicja japońska wysłała na miejsce oddział torpedowców.

—oOo—

Raid lotników sowieckich

MOSKWA, 15. 2. Zapowiedziana w roku ubiegłym wizyta lotników sowieckich do Polski i Francji nie mogła dojść do skutku z powodów czysto technicznych.

Obecnie rząd sowiecki postanowił wysłać eskadrę lotniczą do Warszawy i Paryża, co ma nastąpić w maju rb.

Lotnicy wyruszą dwoma szlakami: pierwszym z Moskwy przez Wilno, drugim z Kijowa przez Lwów.

Ostatnie reduty social-demokratów padają.

Krwawe walki na przedmieściach Wiednia. — Miasto Ebersee w rękach socjalistów.

WIEDEŃ, 15. 2. (wł.) Jak donosi urzędowa agencja austrjacka akcja oczyszczania przedmieść stolicy z rebeljantów, prowadzona przez rząd została ukończona. Opór socjaldemokratów został wszędzie całkowicie złamany. Policja i wojsko zajęły się poszukiwaniem broni we wszystkich lokalach partji socjal-demokratycznej.

Dotychczas znaleziono i skonfiskowano wielką ilość broni. W wielu budynkach tramwajowych znaleziono ukryte karabiny maszynowe. Członkowie Schutzbundu uciekają z Wiednia.

Termin ultimatum rządowego upłynął dziś popołudniu. Spokój jaki panował od rana w Wiedniu został zakłócony przez akcję wojsk rządowych, które otworzyły ogień na pozycje socjalistów znajdujące się pomiędzy przedmieściami Kagrau i Stadtlau.

Sąd doraźny wydał dziś wyrok śmierci przeciwko introligatorowi Kalabowi, schwytanemu z bronią w ręku.

Wczoraj został aresztowany przywódca stronnictwa socjalistów żydowskich Poale-Sion Mendel Singer. Stronnictwo Poale-Sion zostało rozwiązane.

„Wiener Zeitung" donosi że w Dolnej Austrji zostało rozwiązanych 150 rad gminnych. Wobec rozwiązania stronnictwa socjal-demokratycznego straciło swoje mandaty 4.121 radnych gminnych.

W południe w Wiedniu panował spokój. Ruch uliczny był bardzo ożywiony. Wszystkie przedsiębiorstwa tak miejskie, jak i prywatne były czynne. Pierwsza dzielnica miasta jest ciągle jeszcze strzeżona przez policję, która legitymuje przechodniów. Aprowizacja miasta jest zapewniona.

Podczas walk o Floridsdorf zginęło 500 osób po stronie socjalistów. Aresztowany socjalista Kalber skazany został na karę śmierci. Jest to już trzeci wyrok śmierci, wydany przez sąd doraźny w Wiedniu. Czynione są przygotowania do ataku na ostatnie placówki socjalistów.

Według londyńskiej agencji Reutera liczba socjalistów, którzy odpowiedzieli na apel Dolfussa, jest niewielka.

OSTATNIA REDUTA.

Miasto Ebersee znajduje się całkowicie w rękach socjalistów. Członkowie Schutzbundu zmusili robotników różnych fabryk do zaprzestania pracy, rozbroili następnie posterunek żandarmerji, zajęli urząd pocztowy i zabarykadowali wszystkie drogi wiodące do Linzu. Wojska rządowe maszerują obecnie na Ebersee.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

DEFICYT BUDŻETOWY W STYCZNIU.

WARSZAWA, 15. 2. Deficyt budżetowy za miesiąc styczeń wyniósł 37 miljonów zł. wobec 18.2 miljonów zł. deficytu w grudniu.

Tak znaczny wzrost deficytu budżetowego, który w tych rozmiarach w b. r. budżetowym 1933-34 nie był notowany, tłumaczy się bardzo znacznym wzrostem wydatków, które w styczniu wyniosły 195.2 miljony zł. (w grudniu — 193.7 miljonów zł.) i poważnem zmniejszeniem się dochodów wynoszących w styczniu 158.2 miljony zł. wobec 175 i pół miljonów zł. w grudniu.

Należy zauważyć, że tak znaczny wzrost budżetu ma charakter przejściowy, że skarb wydatkował zaliczkowo na luty większą kwotę.

KRWAWY SPÓR O PIĘKNĄ ŻYRARDOWIANKĘ.

WARSZAWA, 15.2. W Żyrardowie rozegrał się krwawy dramat. Mieszkaniec tego miasta, Jan Borowski, miał spór ze Stanisławem Wiewiorskim o kobietę. Objektem sporu była piękność żyrardowska, panna Władysława Jankowska. Borowski, spotkawszy na ulicy swego rywala z Jankowską, dał do nich kilka strzałów, raniąc ciężko Wiewiórskiego i Jankowską. Oboje przewiezieni zostali do szpitala. Sprawcę strzałów aresztowano.

—oOo—

STRASZLIWA WALKA O ŻYCIE NA PARAPECIE OKNA.

ŁODZ 15.2. Straszliwy i pełen grozy wypadek rozegrał się na terenie domu przy ul. Narutowicza nr. 22. Służąca 21-letnia Bronisława Stachurka, zatrudniona u pp. Königsbergów z polecenia chlebodawców przystąpiła w południe do mycia okien.

Na framudze okna rozlała ona trochę wody, która zlekka zamarzła. Kiedy Stachura stanęła na zamarzniętem miejscu poślizgnęła się, przyczem straciła równowagę.

Ostatnim błyskiem świadomości dziewczyna chwyciła się framugi okna i zawisła na niej. Całą siłą usiłowała wdrapać się na okno, co się jednak nie udało

W międzyczasie na podwórze zebrał się tłum ludzi, którzy z napięciem obserwowali straszliwą walkę dziewczyny o życie. Kilku lokatorów pobiegło do mieszkania, zamierzając Stachurę wciągnąć do pokoju od wewnątrz, drzwi mieszkania jednak niestety były zamknięte na klucz.

W chwili, gdy lokatorzy usiłowali drzwi wyważyć, nieszczęśliwa dziewczyna, tracąc siły spadła na bruk rozbijając sobie czaszkę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zmasakrowane zwłoki przewieziono do prosektorjam.

—oOo—

400 OSÓB ZGINĘŁO W NURTACH RZEKI.

SZANGHAJ, 15.2. Pewien parowiec chiński, przeładowany pasażerami osiadł na mieliźnie na rzece Jang — Tse Kiang w odległości 17 km od Hankau. Po daremnych próbach uruchomienia okrętu parowiec z całą załogą i pasażerami w liczbie 400 osób poszedł na dno. Wszyscy znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

Piraci rzeczni skorzystali z nadarzającej się sposobności i obrabowali doszczętnie wszystkich pasażerów, gdy statek znajdował się na mieliźnie. Następnie z bezpiecznego miejsca przypatrywali się bezczynnie rozpaczliwej walce nieszczęśliwych o życie, przyczem w wielu wypadkach udaremniali im indywidualne próby ratunku.

Koło Amoy zderzyła się kanonierka chińska z parowcem towarowym. Parowiec poszedł natychmiast na dno. Ze 101 ludzi na okręcie wyratowano 89, a reszta utonęła.

WIDMO NOWEJ WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Ostatnie wydarzenia w Austrji budzą żywy niepokój we Francji. Wszystkie dzienniki, oprócz depesz informacyjnych, poświęcają w tej sprawie dłuższe artykuły, wskazujące na groźne następstwa, jakie mogą pociągnąć za sobą te wypadki.

Dla zapewnienia sobie wątpliwej wartości poparcia — pisze St. Brice w „Le Journal" — kanclerz Dollfuss sprowokował konflikt, który w żadnym razie nie może obrócić się na jego korzyść, bo nawet w razie zwycięstwa, kanclerz Dollfuss nie będzie tym, który wyciągnie korzyści z sukcesu.

Przewodniczący komisji spraw zagr. senatu, sen. Beranger w artykule, zamieszczonym w „Agence economique et financiere", domaga się natychmiastowej interwencji trzech mocarstw w razie, gdyby kanclerz Dollfuss został pokonany

Sen. Beranger wypowiada się nawet za ochroną Wiednia przez międzynarodową armję, gdyż w przeciwnym razie, byłby to koniec ligi narodów i początek wojny europejskiej.

ŻYDZI CHCĄ POPRZEĆ RZĄD DOLLFUSSA.

Żydowska ajencja telegraficzna za pośrednictwem swego specjalnego wysłannika donosi z Wiednia.

Ostre walki między rządem a robotnikami, w których rząd posługuje się artylerją, trwają nadal. Śródmieście i dzielnice żydowskie są w rękach rządu i znajdują się poza strefą walki.

O godzinie 10 wieczór pod Wiedniem ukazał się samolot narodowo-socjalistyczny, prawdopodobnie z Niemiec, który rozrzucał ulotki żydożercze.

„Związek żydowskich żołnierzy frontowych" z gen. Sommerem na czele, liczący 17.000 członków, ogłosił oświadczenie, iż związek gotów jest poprzeć rząd Dollfussa.

Dziś wieczór aresztowano w Wiedniu znanego działacza socjalistycznego Juljusza Braunthala, żyda, który występował też często na zgromadzeniach sjonistycznych.

Władze Dolnej Austrji ogłosiły wieczorem przez radjo odezwę, w której domagały się przeistoczenia Austrji w „państwo chrześcijańskie".

Przedstawiciel ŻAT-nej na podstawie specjalnego dochodzenia stwierdził, że wśród rannych, przewiezionych do żydowskich szpitali, niema żydów. Również w szpitalach nieżydowskich nie stwierdzono rannych o nazwiskach żydowskich.

Zarząd gminy żydowskiej w Wiedniu stwierdził, iż wskutek rozruchów nie ucierpiała ani jedna instytucja żydowska. Nie wpłynęła też ani jedna indywidualna skarga żydowska, z czego wnioskować należy, że wystąpień antyżydowskich w związku z rozruchami nie było.

PROGRAM AUSTRJACKICH NARODOWYCH SOCJALISTÓW W KWESTJI ŻYDOWSKIEJ.

W Wiedniu ukazała się drukowana proklamacja austrjackich narodowych socjalistów p. t. „My a żydzi".

Proklamacja zawiera program austrjackich nazi w kwestji żydowskiej. Na ten program składa się następujących 7 punktów:

1) Żydzi nie będą uważani za członków narodu austrjackiego. Członkiem austrjackiej „rodziny narodowej" może być tylko osoba krwi aryjskiej.

2) Rozwiązanie kwestji żydowskiej w Austrji nastąpi przez uznanie żydów za „mniejszość narodową obcej rasy" i przez pozbawianie ich równouprawnienia.

3) Dla żydów w zawodach, urzędniczych, lekarzy, adwokatów, sędziów i notarjuszy będzie zaprowadzony numerus clausus, który odpowiadać będzie liczebnemu stosunkowi ludności żydowskiej do ogółu zaludnienia Austrji.

4) Mieszane śluby z żydami będą zakazane.

5) Zasada rasowa będzie przeprowadzona we wszystkich dziedzinach życia celem uwolnienia narodu austrjackiego z obcych wpływów żydowstwa.

6) Będzie przeprowadzony specjalny spis ludności celem stwierdzenia, w jakim stopniu kraj został zażydzony.

Zarówno dla dorosłych jak i dla dziatwy będą wprowadzone specjalne wykłady o zgubnych wpływach żydostwa celem uwolnienia Austrji od władztwa żydowskiego.

Koncentrowanie wojsk czerwonych w Błagowieszczeńsku.

CHARBIN, 15. 2. Według informacyj nadeszłych tu z Cheicho sowieckie dowództwo wojskowe w ostatnim czasie intensywnie koncentruje oddziały armji czerwonej stacjonowane dotychczas w rejonie lewego brzegu Amuru w Błagowieszczeńsku. Liczba żołnierzy skoncentrowanych w tem mieście dochodzi do 20.000. Nie ulega wątpliwości, że cyfra ta znacznie wzrośnie, bowiem napływ nowych odziałów nie ustaje. Wojsko masowo przybywa do Błagowieszczeńska samochodami. W pobliżu stacji Boczkarewo urządzone zostało wielkie letnisko, w którego hangarach znajduje się obecnie 20 samolotów wojennych. Równocześnie od Boczkarewa w różnych kierunkach w stronę rzeki Amuru buduje się wielką sieć dróg automobilowych o szerokości 9 stóp. W ostatnim czasie władze sowieckie osadziły po lewej stronie Amuru znaczne ilości komunistycznych członków narodowości chińskiej.

Złoto płynie dalej do Ameryki

LONDYN, 15. 2. Obliczenia brytyjskich władz celnych pozwalają ocenić rozmiary importu jak i eksportu złota Wielkiej Brytanji w ostatnich dniach.

W czasie od 6 do 12 lutego przywieziono do Anglji ogółem złota wartości 31.673.000 funtów szterlingów, w tem przeszło 22.760.000 funtów ze samej Francji. Również eksport złota w Wielkiej Brytanji był bardzo poważny i w tym samym czasie wyniósł 9.935.000 funtów.

W dniu dzisiejszym załadowano na statek transatlantycki „Majestic" w Anglji złota wartości 7 miljonów funtów, które jest przeznaczone dla Nowego Jorku. „Majestic" w drodze do Ameryki zawinie jeszcze do Chebourga po dalszy ładunek złota wartości 2 miljony funtów. Jest to największa przesyłka złota, jakiej dokonano na jednym statku.

Kilka lat prowadziła żona sklep zaopatrywany w kradzione przez męża towary

LWÓW, 15.2. Afera magazyniera firmy spedycyjnej „Lloyd" we Lwowie, Antoniego Szczurki, o którego aresztowaniu donosiliśmy, zatacza szerokie kręgi.

W toku dochodzeń okazało się, że Szczurko pozostawał w kontakcie z kilkoma firmami, którym wydawał towary zagraniczne, bez złożenia należnych opłat.

Spólnikami do nieczystych interesów były m. in. firmy Dom Wysyłkowy Jonas Reich (Rutkowskiego l. 32). Tkalnia Izaaka Geera (Gródecka l. 50).

Zarówno Reicha jak i Geera aresztowano we środę w związku z wynikiem dochodzeń. Przeprowadzona rewizja w ich składach potwierdziła te zarzuty. Aresztowano również i żonę Szczurki, Olgę, właścicielkę sklepu spożywczego i towarów kolonjalnych. Jak się okazuje niemal cała zawartość sklepu Szczurkowej pochodziła z kradzieży w magazynach Lloydu, zastanawiający fakt, w jaki sposób mógł Szczurko w ciągu wielu lat mimo przeprowadzanych kontroli okradać firmę, wyjaśniony został w ten sposób, iż oszust w miejscach mniej dostępnych magazynu ustawiał na czas kontroli próżne beczki, względnie skrzynie z towarów, do których kontrolerzy nie zaglądali.

Obecnie przeprowadza dyrekcja Lloydu generalne szkontrum magazynu za kilka lat wstecz.

Okręt ścigany przez nieszczęście

PORT OF SPAIN, (Wyspa Trinidad) 15.2 Donoszą o nowym wypadku na pokładzie angielskiego okrętu lotniskowego „Frourous" w podróży do Indyj, którego prześladuje nieszczęście jedno po drugiem.

Najpierw w zatoce Biskajskiej fala spłókała z pokładu oficera lotniczego, którego jednak wyratowano. Po przejściu cieśniny Gibraltarskiej spadł do morza samolot i utonął. Także i tutaj wyratowano obu lotników, którzy się znajdowali na tym aparacie. Następnego dnia zachorował palacz. Ponieważ zachodziła obawa, że chodzi tutaj o wypadek tyfusu brzusznego przeto parowiec musiał powrócić do Gibraltaru na kwarantannę. Podczas ćwiczeń w zatoce Trinidad zderzyły się na pokładzie dwa samoloty i uległy rozbiciu. Następnie wybuchł na pokładzie dwa razy pożar, przyczem jeden palacz doznał ciężkich obrażeń. Wreszcie we wtorek ugodziła śmiga samolotu żołnierza w głowę i zabiła go na miejscu.

NIEMĄ PIENIĘDZY -- NIEMA KOMUNIZMU.

Za kulisami ruchu podziemnego w Polsce.

Ostatni kongres PPS wykazał pewne tendencje niektórych odłamów tej partji w kierunku skrajnolewicowym niemal, że — komunistycznym.

Tendencje te, jak wiemy z doświadczenia — niezbyt groźne, dają świetną okazję do zapoznania szerszego ogółu z kulisami ruchu, który wróżył sobie przewrót świata, a popadł w stan wzajemnych walk i konfliktów.

STALINOWCY I TROCKIŚCI

W chwili obecnej na terenie Rzeczypospolitej istnieją dwa ugrupowania komunistyczne, oczywiście obydwa nielegalne: Jedno to: komunistyczna partja Polski t. zw. „Stalinowcy", drugie: lewa opozycja lub popularnie zwani „Trockiści".

Podczas gdy na czele pierwszej stoi w Moskwie osławiony Leszczyński, wodzem drugich, jak wynika z nazwy jest: Lew Trocki, a centrala polskiej sekcji znajduje się w Brukseli.

Istniała jeszcze niedawno t. zw. opozycja robotnicza KPP, istniały inne ugrupowania silnie oscylujące w kierunku KPP, czas jednakże organizacje te zniwelował całkowicie, pozostwiając w podziemnym świecie politycznym tylko dwa wspomniane wyżej ugrupowania.

ILU ?...

Trudno jest ustalić dokładną cyfrę „Stalinowców". Inne są w tej mierze raporty partji dla Kominternu, inne — władz bezpieczeństwa, będziemy jednakże najbliżsi prawdy, jeśli weźmiemy złoty środek, określając liczebność „Stalinowców" w Polsce na około 16 tysięcy członków, łącznie z odsiadującymi karę więzienia, przyczem najsilniej obsadzona jest stolica i ośrodki przemysłowe, znacznie słabiej wieś, co zresztą uwidacznia się najlepiej w organach prasowych KPP, których jest 3 najważniejsze.

Dla robotników wydawany jest miesięcznik „Czerwony Sztandar", dla inteligencji i teoretyków ruchu również miesięcznik „Nowy Przegląd', a dla wsi czasopismo ukazujące się dwa lub trzy razy do roku p. t. „Gromada". Oczywiście wszystkie te wydawnictwa są nielegalne. Drukowane są w Moskwie i stamtąd przemycane przez t. zw. zieloną granicę, zresztą w nakładach b. minimalnych.

Natomiast wszelka inna bibuła wychodzi z małych drukarenek miejscowych, które nota bene coraz niechętniej podejmują się takich robót, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności.

PROLETARJAT I BIEDUJĄCA INTELIGENCJA.

Obliczając procentowo, kadry „Stalinowców" składają się głównie z żydowskiego proletarjatu i biedującej inteligencji żydowskiej, gdzie około 10 proc. zajmują kobiety studentki lub nauczycielki żydowskich szkół ludowych.

Najlepszym przykładem sympatyzowania ludności żydowskiej z ruchem komunistycznym jest rozwój ogólnożydowskiej partji pracy, która początkowo działając jako organizacja legalna głównie na terenie Małopolski Wschodniej, stopniowo przeniknęła do województw centralnych.

Dość poważna w pewnym okresie czasu militaryzacja PKP polegająca na tworzeniu jaczejek w wojsku, obecnie uległa całkowitej likwidacji.

DZIECI TEŻ...

Natomiast utrzymuje się, zresztą w granicach teoretycznych dyskusyj pewne ożywienie w komunistycznym związku młodzieży polskiej, który jednoczy w swych zemach organizację — dzieci w wieku 12—15 lat t. zw. „Pionier" i usiłuje działać na terenie szkół wiejskich, dzieci żydowskiego proletarjatu, a także ulicznych młodocianych sprzedawców gazet...

Ponadto dyrektywom KZMP podlega związek młodzieży socjalistycznej szkół średnich i szkół zawodowych. Tu jednak, mimo podatnego gruntu, jakim dla haseł komunistycznych jest młodzież, liczebnie wszystkie wyżej wymienione organizacje nie przekraczają kilkuset członków.

ZAMAŁO PIENIĘDZY.

Poza nielegalną prasą „Stalinowców" co pewien czas ukazują się wydawnictwa legalne, głównie na Pomorzu, w Wielkopolsce, a do niedawna i we Lwowie. Wydawnictwa te grupujące najczęściej snobizujących teoretyków komunizmu wygasają stosunkowo szybko spowodu braku — funduszów od kominternu.

Należy tu nadmienić, że aktywność ruchu KPP ulega dużemu złagodzeniu właśnie spowodu ostatnio skurczonego znacznie dopływu funduszów z kominternu. Złożyło się na to cały szereg okoliczności, które uczyniły ze „Stalinowców" ugrupowanie polityczne na terenie Rzeczypospolitej w chwili obecnej prawie zupełnie bez znaczenia.

200 ENTUZJASTÓW LWA.

Brak pieniędzy to również kula u nogi „Trockistów". Partja ta, której zasadniczym punktem ideologji jest twierdzenie, że rewolucja w Rosji bez jednoczesnej rewolucji w całej kapitalistycznej Europie, skazana jest na klęskę, poza niewątpliwą indywidualnością swego wodza nie rozporządza ani specjalnie ciekawym materjałem ludzkim, ani też — co jest najważniejsze — odpowiedniemi kapitałami.

Trudności finansowe i brak perspektyw na najbliższą przyszłość przyczyniły się prawdopodobnie do tego, że cyfra Trockistów w Polsce nie przekracza 150 do 200 osób, zgrupowanych w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem.

NIEMA PIENIĘDZY — NIEMA KOMUNIZMU!

Bibuła „Trockistów" pisana jest najczęściej na maszynie i następnie drukowana na powielaczach. Oficjalnego organu partja w Polsce nie posiada, a istniejące do niedawna wydawnictwo „Nowa Era" nie wykazuje w chwili obecnej żywotności. Frazeologja „Trockistów" zdobywa im od czasu do czasu entuzjastów wśród — burżuazyjnej młodzieży żydowskiej, która dostarcza pieniędzy na cele partyjne. Ogólnie jednak biorąc, ruch ten aktywny w swych hasłach, wskutek braku odpowiedniego podkładu pieniężnego jest w naszych stosunkach całkowicie pasywny.

OBRAŻENI...

Również coraz mniej aktywności wykazują dwie nielegalne organizacje działające na naszych Kresach, t. j. komunistyczna partja Zachodniej Ukrainy i komunistyczna partja Zachodniej Białorusi. Pierwsza zraziła się bardzo nacjonalistyczną polityką Moskwy w stosunku do Ukrainy Radzieckiej, druga — aresztowaniami posłów z b. „Hromady".

Obydwie te partie pozbawione ostatnio prawie całkowicie funduszy są niemal na wymarciu, a działacze ich — głodują. Reasumując — ideologja komunistyczna w Polsce trafiła na twardą opokę.

wlp.

Gdyby śmierć przez rok zapomniała

o naszej ziemi...

Życie organiczne rozwija się na powierzchni naszego globu, lub w głębinach morskich w wielu wypadkach z tak zawrotną szybkością, że zawieszenie niszczycielskiej, lecz jednocześnie i niezbędnej działalności śmierci stałoby się olbrzymim kataklizmem zarówno dla ludzkości, jak i dla świata zwierząt.

Zdanie to brzmi, jak niedorzeczny paradoks, a jednak zawiera w sobie ziarno bardzo istotnej rzeczywistości.

Aby utrzymać organizm przy życiu — każde stworzenie musi się karmić bądź niektóremi roślinami, bądź też innemi zwierzętami. Otóż przypuśćmy, że w ciągu jednego roku wszystkie zwierzęta „przeszły gremjalnie na kuchnię jarską" — zaczęły się odżywiać wyłącznie pokarmami roślinnemi, oraz przestały umierać z wielu innych okazji i powodów. W tym wypadku niektóre gatunki zwierząt wzrosłyby już w ciągu roku do tak potwornej liczby egzemplarzy, że zamieniłyby zarówno całą powierzchnię ziemi, jak i głębiny wód, oraz atmosferę — w jakieś niezmiernie gęste rojowisko istot żyjących.

Dla samej ludzkości, zawieszenie wśród niej na rok działania śmierci nie byłoby zjawiskiem zbyt groźnem: liczba ludzi powiększyłaby się w ciągu tego szczęśliwego roku nie o dwadzieścia, względnie trzydzieści lecz o pięćdziesiąt, lub siedemdziesiąt miljonów. Nie wywołałoby to bynajmniej przeludnienia. Tak samo liczba niektórych ssaków, a nawet ryb (np. rekinów) — nie wzrosłaby w ciągu takiego roku zbyt gwałtownie.

Lecz już niektóre gatunki ssaków rozmnożyłyby się do ilości bardzo niepokojących: np. szczurów grasowałoby pod koniec tego „szczęśliwego roku" — osiemset razy więcej, niż na jego początku.

Natomiast w świecie ptaków, ryb i owadów, oraz zwierząt jeszcze bardziej prymitywnych — zapanowałoby olbrzymie „przeludnienie", które już w pierwszym roku przybrałoby rozmiary wręcz katastrofalne. Takie ryby, jak śledzie, stokfisze je siotry — wzrosłyby liczebnie w ciągu roku — setki tysięcy i miljony razy.

W ciągu zaledwie jednego lata ogólna ilość much powiększyłaby się przeszło 300 tryljonów razy i wraz z chmurami innych skrzydlatych owadów — te stosunkowo małe, a dokuczliwe stworzenia otoczyły ziemię jakimś fantastycznym, ciemnym, ruchomym całunem.

Inne owady, jak np. mszyca, lub filoksera winna — mnożą się nierównie szybciej, od much: niektóre z tych gatunków w ciągu zaledwie dziesięciu dni z liczby paru sztuk — rozmnożyłyby się do niezliczonych wprost miljardów i tryljonów egzemplarzy.

Z olbrzymią szybkością rozmnażają się także niektóre zwierzęta morskie np. meduzy.

Wreszcie niektóre stworzenia mikroskopijne, jak wrotek — składają naraz po trzydzieści jaj, ale w ciągu roku wyhodują aż siedemdziesiąt pokoleń.

Gdyby te stworzenia mogły w ciągu roku mnożyć się swobodnie i nie ginąć masami, to ogólna ich masa po upływie tych 365 dni byłaby — rachując teoretycznie — większa nietylko od objętości naszej ziemi, lecz nawet przewyższyłaby pod tym względem pojemność słońca.

Tak bujne jest życie organiczne na naszej planecie

ROZMAITOŚCI

PUBLICZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY.

W dniach najbliższych ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy, znoszącej państwowe urzędy pośrednictwa pracy.

W miejsce PUPP. powołane mają być do życia przy funduszu bezrobocia „publiczne biura pośrednictwa pracy".

W mniejszych miejscowościach, gdzie nasilenie bezrobocia nie wymaga stworzenia oddzielnych instytucyj, „pośrednictwo pracy" prowadzone będzie przez gminy.

Łącznie na terenie państwa skasowane zostaną 42 urzędy pośrednictwa pracy.

———o()o———

NAWET I W TEM PROTEKCJA.

Gdybyśmy wierzyli wszystkim ogłoszeniom i karteczkom reklamowym wróżbitek, to zdumiałaby nas potęga ludzkiego umysłu. Bo czyż to nie jest niezwykłe, że jakaś tam pani X czy inna Pytja daje miłość, pieniądze i szczęście! A jednak tak było i 2 tysiące lat temu. I wtedy też „modne" było wróżbiarstwo. Przed załatwieniem ważnego interesu, lub udaniem się w podróż, zasięgano rady jasnowidzów. Było ich jednak tak wiele, że zmuszeni znaczną konkurencją reklamowali się podobnie, jak i obecnie reklamują się ich następcy.

Podczas rozkopywania ruin w pobliżu Memfis odnaleziono w świątyni Serapisa kilka tablic kamiennych, których napis głosił: „Wyjaśniam i tłumaczę sny, przynoszę szczęście, cieszę się protekcją bogów, jestem wróżbiarzem z Krety".

Była to reklama wyroczni delfickiej, cieszącej się wówczas największem uznaniem i — protekcją bogów! Wszędzie protekcja!

———o()o———

POTWÓR Z LOCH — NESS A MODA

Czechosłowacki przemysł bizuteryjny i galanteryjny wyzyskał popularność rzekomego potwora Loch-Ness i puścił w obieg niezliczoną ilość drobnych wyrobów z kryształu górskiego, granatów i innych kamieni oraz z metalów, wyobrażających smoka szkockiego; są to przyciski na biurka, broszki, postumenty, sygnety spinki, breloki etc. etc. Również przemysł gumowy wypuścił na rynek moc balonów, piłek, pływaków imitujących formą potwora z Loch — Ness. Wyroby te cieszą się ogromnem powodzeniem.

———:0:———

STAN ZATRUDNIENIA.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, na 1 stycznia rb. zatrudnionych było w przemyśle przetwórczym na terenie całej Polski 324.879 robotników, z czego 23.137 przypada na przemysł mineralny 46.905 na metalowy, 29 508 na chemiczny, 117.397 na włókienniczy, 10.794 na papierniczy, 4.420 na skórzany, 28.663 na drzewny, 38 794 na spożywczy. 11.330 na odzieżowy, 5.590 na budowlany oraz 8.341 robotników na przemysł poligraficzny.

W górnictwie zatrudnionych było 98.334 robotników, w hutnictwie 33.453 w elektrowniach i wodociągach 6 952, w innych zakładach 53 955, oraz na robotach publicznych 36.410 robotników.

W trosce o poziom rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Z inicjatywy wydziału szkolnictwa magistratu sosnowieckiego i wizytatora szkół dokształcających przy kuratorjum okręgu krakowskiego **inż. J. Kuźniaka** odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem **insp. Federowicza**, konferencja z dyrektorami szkół dokształcających - wieczorowych i przedstawicielami cechów rzemieślniczych, w sprawie kształcenia młodzieży rzemieślniczej.

W konferencji oprócz wizytatora J. Kuźniaka wzięli udział pp.: **dyr. Płocki, dyr. Namysłowski, dyr Piotrowski, nacz. Nawrocki, prof. Lassota z ramienia inspektoratu szkolnego oraz przedstawiciele 13 cechów.**

Referaty wygłosili pp.: **nacz. Nawrocki i wizytator J. Kuźniak,** poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział dyrektorowie szkół oraz przedstawiciele cechów pp.: Bączek, Wróblewski, Kowalski, Dworakowski, starszy cechu piekarskiego i starszy cechu wędliniarskiego.

Tematem konferencji była sprawa następująca: młodzież, uczęszczająca do szkół wieczorowych, przychodzi po pracy, zmęczona, niezdolna do skupienia uwagi i korzystania z nauki, często przychodzi brudna, bez zeszytów, ołówków itd. Pozatem trekwencja tych szkół z rozmaitych przyczyn spada. Zdaniem władz szkolnych i miejskich jest zamienic te szkoły wieczorowe na dzienne w ten sposób, aby młodzież, zwalniana z warsztatów pracy dotychczas na 2 godziny 3 razy w tygodniu, była w przyszłości zwalniana na 6 — 8 godzin w jednym dniu, od rana.

Przy tym systemie dokształcania młodzież będzie przychodzić do szkoły wypoczęta, wymyta, z wszelkiemi przyborami szkolnemi, w szkole będzie mogła lepiej uważać trwalej zapamiętywać, jednem słowem, lepiej korzystać z nauki, lepiej się wychowywać nietylko na dobrych rzemieślników, ale również na dobrych obywateli państwa i naszych członków społeczeństwa.

Przedstawiciele cechów bardzo chętnie zgodzili się na tę reformę szkół dokształcających dając w ten sposób dowód, że dobrze rozumią interes społeczny i zawodowy oraz że gotowi są zawsze do ofiar na rzecz dobra ogólnego.

W sprawie zmniejszenia się frekwencji w szkołach wieczor. przedstawiciele cechów dowodzili faktami, że, naskutek wielkiego rozrostu tajnych, nielegalnych warsztatów pracy, uczciwe, zdrowe, solidne przedsiębiorstwa zamierają, gdyż w porównaniu z tamtemi, nielegalnemi, ponoszą o wiele większe ciężary podatkowe i społeczne. Rezultat jest taki, że te solidne i uczciwe firmy rzemieślnicze nie mogą brać uczniów na naukę, bo ich na to nie stać. Warsztaty nielegalne zaś mają uczniów, którzy powinni uczęszczać do szkół dokształcających, a'e ich nie posyłają przez nieuczciwość i niesolidność.

Na skutek tych przyczyn, poziom rzemiosła w Sosnowcu upada, szerzy się partactwo i fuszerka, uczniowie stają na niskim poziomie oświaty i kultury.

Jednym sposobem zaradzenia złemu jest rozciągnięcie ścisłej kontroli nad nielegalnemi warsztatami, zmuszenie ich do wykupienia patentów i posyłania uczniów do szkół.

Uskarżali się też starsi cechów na bezmyślny biurokratyzm urzędów skarbowych i miejskich, utrudniający załatwianie wielu koniecznych spraw, zmierzających do podniesienia poziomu rzemiosła.

NA MARGINESIE.

Holender i pistolet

Modne jest dziś hasło, że kto nie umie czytać, pisać i pływać, jest analfabetą. Nie ma tam jednak mowy o ślizganiu się. A szkoda. Bo ten, kto byłby ze mną na lodzie parę dni temu, uzupełniłby to hasło w tym sensie, bezwzględu na wiek, płeć i przekonanie polityczne. Widok tej młodzieży od lat 5 do 50, rozfiglowanej przy dźwiękach ryczącego megafonu, smukłych figurek i kwadratowych postaci w piruetach i podrygach jest rozczulający i miły dla oka. A taniec, choć niby post, a wesoła szermierka słowna też mają swój urok.

Czasem rozmowy są przykre i bolesne. Przeważnie przez rywalizację sportową.

Pyta się naprzykład panna Rózia Cukierek: — Panie Moniek, pan dawno uprawiasz już ten sportek?

— Z powodu? — odkrzykuje Moniek, cwałując po lodzie, jak dzikie źrebię.

— Z powodu nie robisz pan wcale holender i wogóle nie to.

— Ja nie robię holender? — oburza się Moniek, a jaki jest holender? Proszę pokazać. A po chwilowym pokazie panny Rózi rechocze szyderczo:

— To jest owszem, ale holenderska krowa. Z takiemi nogami się idzie jeździć na księżyc. Uśmiałem się nieskończenie.

Rózia jest wściekła: — Schowaj pan te krytyki w nos! Bekon jeden! Cham dziwny.

— — — — — —

W tej chwili podjeżdża jakaś para. Patrzę bliżej. On mężczyzna „lat średnich" ona — hm! „z tyłu liceum z przodu muzeum" jakby powiedział poeta. Razem mają jakieś 80 lat. Obserwuję ich z podziwem. Nagle dama mówi prosząco:

— A teraz pistolet, najpierw ja, a później ty...

— Nieszczęście — myślę i przymknąwszy oczy, czekam wystrzałów. Majaczą mi przed oczyma dwa trupy, krew. Nadarmo.

Była to tylko nazwa jakiejś niewinnej figury z przysiadem na jednej nodze.

Naturalnie zdarzają się i upadki. Ale na lodzie są nieszkodliwe. Najwyżej można złamać rękę, albo nogę.

Co się jednak użyje, to użyje!

KAO.

WYBORY SYNDYKA na kopalni „Helena".

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego w wydz. handl. sądu okręgowego w Sosnowcu, odbywały się przy wielkiem zainteresowaniu, wybory nowego syndyka masy upadłości kopalni „Helena" w Niwce.

Do sądu przybyło kilkaset robotników - wierzycieli kopalni i pełnomocnicy właściciele kopalni i innych wierzycieli. Wybory odbywały się przez cały dzień do godz. 11 w nocy. Wczoraj rano ogłoszone zostały wyniki.

Lista robotnicza, na której głównym kandydatem na syndyka był sekretarz Łatkowski — uzyskała 404 głosy, lista innych wierzycieli z p. Waligórskim na czele — 529 głosów W tych dniach sąd zatwierdzi nowego syndyka. Nie ulega jednak wątpliwości, że syndykiem zostanie mianowany inż. Waligórski, dotychczasowy syndyk tej kopalni.

Konferencja w fabryce Woźniaków
w sprawie uregulowania zaległości robotniczych

W fabryce braci Woźniaków odbyła się pod przewodnictwem insp Rychłowskiego konferencja, w sprawie uregulowania zaległości robotniczych, które wynoszą zgórą 19.000 zł.

Zarząd fabryki przyrzekł, że zaległości te wypłaci robotnikom w dwu ratach.

Robotnicy nie zgadzają się na to i żądają jednorazowej wypłaty zaległości.

Samochód ciężarowy wpadł na furmankę.
Właściciel furmanki doznał poważnych obrażeń i zmarł

Wczoraj o godz. 10-ej rano w Wojkowicach Kościelnych miał miejsce **tragiczny wypadek, w czasie którego poniósł śmierć jeden z mieszkańców Wojkowic.**

Auto półciężarowe z Łodzi, prowadzone przez szofera Roznerfana, jadąc z nadmierną szybkością **wpadło na wóz, którym jechał Jan Nowak,** gospodarz z Wojkowic. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Nowak siłą zderzenia został wyrzucony z wozu, doznając ciężkich obrażeń ciała i wstrząsu mózgu.

Po przewiezieniu do szpitala powiatowego w Będzinie, Nowak nie odzyskawszy przytomności — zmarł.

Szofera Roznerfana przekazano władzom sądowym.

Z gospodarki m. Dąbrowy
Budżet miasta -- Pożyczka na zatrudnienie bezrobotnych

Budżet m. Dąbrowy na 1934-5 rok został już przez zarząd miasta opracowany i w tych dniach zostanie przekazany komisji budżetowo-skarbowej, skąd następnie wejdzie pod obrady rady miejskiej.

Suma budżetu zwyczajnego, opracowanego przez zarząd miastu, wynosi **około 800 tysięcy zł.**

O ile chodzi o porównanie, to obecna suma budżetu zwyczajnego jest mniejsza od zeszłorocznej o 10 procent.

* * *

Dowiadujemy się, że na najbliższych posiedzeniach rady miejskiej w Dąbrowie znajdą się na porządku obrad: sprawa zaciągnięcia od funduszu pracy w Warszawie pożyczki na cele zatrudnienia bezrobotnych w okresie wiosennym i letnim, sprawa umowy i koncesji z elektrownią oraz budżet na 1934-5 rok.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 16 Piątek	Dziś: Julianny panny Jutro Konstancji panny Wschód słońca: 6.35 Zachód słońca: 16.42

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 16 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20 Płyty. 7.35. Dz. poranny 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Zespół salonowy. 12.30. Kom meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40 Płyty. 16.10. Muzyka lekka. 16.40. Przegląd wydawnictw. 16.55. Recital śpiew. 17.20 Muzyka na 2 fortepiany 17.50 Z teorji praktyki roln. 18.00. Odczyt dla nauczycieli. 18.20. Muzyka lekka. 19.00 Program na d.z. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Wiad sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00 Kom. meteor. i kom. lit. 23.05 Muzyka tan.

WARSZAWA.

bSoota, 17 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40 Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzelecka. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Przegląd rolniczy. 18.00. Reportaż. 18.20 Muzyka salonowa. 18.40. Koncert chóru Dana. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25 Kwadrans lit. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Koncert muz. estońskiej. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert chopinowski. 22.00. Płyty. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 16 lutego.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25 Kom. z Warsz. 15.40. Z życia zw. bł. Polsk. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. następny. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Państwo Polskie na terenie międzynarodowym przed 15 laty a dziś. 19.25. Tr z Warsz. 19.47. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jez. franc.

———o()o———

Z Kielc.

(k) **Koło młodzieży LOPP w szkole nadlowej w Kielcach.** Koło to, dzięki popieraniu przez dyr. Jurasza. pod opieką prof. Cedro i z zarządem na czele — przewodn. T. Grzywna i członk. H. Stępniówna, M. Kowalówna i Kaczmarski rozwija się pomyślnie, stając w pierwszym rzędzie kół młodzieży LOPP.

Jedna z ostatnich prac koła było urządzenie „Tradycyjnej Choinki"

Salę w której odbył się wieczór ozdobiono motywami lotniczemi. W pierwszej części programu wygłoszono referat „Kobiety Lotniczki". deklamacje „Flota powietrzna", „Prośba o skrzydło" i inne, oraz odśpiewano kolendy.

W drugiej części były tańce i herbatka, podczas której do rozbawionej młodzieży prof. Cedro i przedstawiciel komitetu powiatowego LOPP p. Krzyżanowski wygłosili dłuższe okolicznościowe przemówienia, podkreślając wielkie cele i zadania ligi, oraz podnosząc, że młodzież lubi się bawić, ale jednocześnie nie zapomina o swych obowiązkach, jak w danym wypadku wynikających z należenia do LOPP.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Piątek, dnia 16 bm. o g. 16 m. 30 „ZACZAROWANE KOŁO“ Specjalne przedstawienie dla bezrobotnych zakupione przez magistrat miasta Sosnowca.

Piątek, dnia 16 bm. o godz. 20 m. 15 po cenach najniższych „Lekarz na rozdrożu“.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1 złotego.

Sobota dnia 17 bm. o godz. 20 m. 15 „Zaczarowane koło“. Baśń dramatyczna L. Rydla z p. Julją Sokolicz.

—oOo—

INFORMACYJNE ZEBRANIE BBWR.

Staraniem sekcyj dzielnicowych BBWR z Gzichowa, Małobądza, Śródmieścia i Warpia odbyło się w sali Piasta w Będzinie informacyjne zebranie. Obecnych było około 300 osób. Po zagajeniu przez przewodniczącego sekcji Gzichów p. L. Stróżyka, przemawiał prezes rady pow. BBWR dyr. Kaczkowski, który przedstawił szereg aktualnych zagadnień bieżących. Następnie sekretarz okr. ZZZ. p. Zaborowski zreferował zebranym ostatnie ustawy robotnicze i właściwy do nich stosunek. W najbliższym czasie postanowiono urządzić zebrania dzielnic dla szczegółowego omówienia poruszonych zagadnień.

— **Posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi** odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym znajduje się kilka bieżących spraw.

— **Zarząd związku pań domu w Sosnowcu** prosi wszystkie członkinie związku o przybycie w sobotę dn. 17 bm. o godz. 12-ej w południe do lokalu szkoły im. Czackiego przy ul. prez. Mościckiego na otwarcie wystawy higjenicznej, urządzonej przy współudziale związku.

— **Legja inwalidów wojennych wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 25 bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się walne roczne zebranie w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— **Walne roczne zebranie związku młodz. „Jedność“ w Sosnowcu** odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 14 punktualnie.

— **Zebranie tow. miłośników ogrodnictwa w Strzemieszycach.** Z powodu dużego zainteresowania sprawami rolnemi na tutejszym terenie, zarząd towarzystwa miłośników ogrodnictwa w Strzemieszycach doceniając akcję oświatową nad podniesieniem rolnictwa i racjonalnego prowadzenia gospodarstw, zwołuje na dzień 18 bm. t. j. w niedzielę o godz. 15 do lokalu szkoły powszechnej nr. 1, ul. Sławkowska Zebranie organizacyjne kółka rolniczego w Strzemieszycach W., na które zaprasza wszystkich zainteresowanych. Referat o pracy i celach kółka rolniczego wygłosi instruktor rolniczy sejmiku p. Sternik.

— **Spowodu zmiany konstytucji. Poseł Stefan Byczyński otrzymał poniższy list z zarządu okręgu związku podoficerów rezerwy w Zagłębiu Dąbrowskiem:**

Zarząd okręgu na posiedzeniu w dniu 31 stycznia rb. składa na ręce kolegi, jako swego prezesa, dla wszystkich posłów BBWR. na czele z p. p. premjerem Jędrzejewiczem, marszałkiem Switalskim, wice- marszałkiem Carem, prof. Makowskim wyrazy hołdu, szacunku, czci i serdecznej podzięki w uznaniu za przeprowadzenie zmian konstytucji, a tem samem dokonanie — w myśl wskazań marszałka Piłsudskiego — wiekopomnego dzieła dla chwały Rzeczpospolitej.

— **Zawiadamia się wszystkich robotników sezonowych malarzy, tapicerów i robotników tartakowych, że w sobotę dnia 17 bm. o godz. 6 wieczór, odbędzie się zebranie wszystkich robotników w lokalu własnym przy ul. 1-go maja 12a.**

Piaski na czele akcji zbiórki na fundusz obrony morskiej

Zgodnie z instrukcjami, oddział ligi morskiej i kolonjalnej w Piaskach przy kop. „Czeladź“ już w końcu ubiegłego roku zorganizował sekcję marynarki wojennej i rozpoczął energiczną propagandę zbiórki na fundusz obrony morskiej, którą objęte zostały całe Piaski. Kulminacyjnym punktem tej akcji były uroczystości 14-ej rocznicy odzyskania morza, które odbyły się w Piaskach w ub. niedzielę.

Po mszy świętej w miejscowym kościele, odprawionej przez ks. szambelana Imielę, uformował się imponujący pochód, który przeciągnął ulicami, poczem w „Sokolni“ odbyła się akademja, na której wygłoszony został przez dr. Z. Grątkowskiego odczyt o historji związków Polski z Bałtykiem.

Po odczycie prezes oddziału ligi morskiej i kolonjalnej w Piaskach, inż. Jan Korsak mógł podziękować mieszkańcom Piasków za ich piękne poparcie zbiórki na F. O. M. Inż. Korsak przytoczył cyfry, które godne są, aby je tu powtórzyć.

Według danych wytycznych o zbiórce na F. O. M. na Piaski, liczące około 6.500 głów, przypadałaby ogólna kwota do zebrania, wyrażająca się cyfrą około 1.430 zł. do końca 1934 r.

Dotychczas zadeklarowane składki miesięczne pracowników tow. „Czeladź“ wynoszą zł. 268.40. Roczna suma tych tylko składek wynosi zł. 3.220.80, przekracza więc znacznie przeciętny kontyngent, o którym wspomnieliśmy wyżej. A przecież do tego dodać należy ofiary towarzystwa „Czeladź“, miejscowych instytucyj i stowarzyszeń, właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw! Dziś byłoby jeszcze przedwczesne przewidywać cyfrowe wyniki zbiórki, niemniej jednak przedstawiają się one znakomicie. Musimy tu podkreślić, że Piaski nie są uprzywilejowane w dobie obecnej, że ludność ich, przeważnie robotnicza została dotknięta kryzysem, czego wyrazem jest liczna rzesza bezrobotnych i ubogich. Jeśli w tym stanie rzeczy osiągnięte zostały takie rezultaty, to przypisać to należy zarówno życzliwej pomocy dyrekcji tow. „Czeladź“, jak i ofiarności obywatelskiej miejscowego społeczeństwa, w szczególności zaś rzesz robotniczych, które dając ofiary na F. O. M. ze swych skromnych zarobków dały dowód wysokiego wyrobienia państwowego i w pełni zasłużyły na uznanie.

Piaski mogą służyć za przykład dla innych miejscowości, że przy dobrych chęciach, zrozumieniu rzeczy i energicznem wzięciu się do pracy można osiągnąć wielkie rezultaty.

„Dni urzędowania“ izby przemysłowo-handlowej w Olkuszu.

Onegdaj w Olkuszu odbyły się t. zw. „Dni urzędowania“, izby przemysł. - handl. w których wzięli udział z ramienia izby w Sosnowcu: **pp. wicedyrektor Gadomski, radca Paweł Kucharski i st. referent Siekański.**

Poza przedstawicielami przemysłu i kupiectwa z Olkusza, w posiedzeniu, które odbyło się w sali konferencyjnej rady powiatowej, brali udział: pp. **starosta Gliszczyński, naczelnik urzędu skarbowego, K. Badecki i referent starostwa J. Zych.**

Przedstawiciele izby handlowej poruszali sprawy kodeksu handlowego, ordynacji egzekucyjnej podatku scaleniowego i ulg w spłacie podatków.

Sprytna oszustka wyrabiała posady.

Sąd zaaplikował jej 6 mies. więzienia

Od dłuższego czasu grasowała na terenie Zagłębia jakaś leciwa kobieta, która podając się za szeroko ustosunkowaną w sferach urzędniczych, przyobiecywała bezrobotnym inteligentom posady w kasie chorych, w sądzie okręgowym, w sądach grodzkich i innych państwowych instytucjach.

Jak później ustalono, była to mieszkanka Sosnowca, 52-letnia **Zofja Korlacka** (Sielecka 30). Koło Korlackiej grupowało się przez jakiś czas wielu bezrobotnych pracowników umysłowych, a ilu ich było, wykazuje obecnie rejestr jej spraw karnych o dokonane oszustwa.

Jest ich kilkanaście. Wczoraj Korlacka odpowiadała przed sądem okręgowym w Sosnowcu za „wyrabianie posady“ swemu sąsiadowi Władysławowi Mogile. Dostała za to sześć miesięcy więzienia. Dalsze sprawy w toku.

Kiedy mnie powieszą?

Zbrodniarz skazany przez sąd w Kielcach na powieszenie przysięga poprawę. — Kat Braun wyjechał z kwitkiem.

Onegdaj w sądzie okręgowym w Kielcach zapadł wyrok śmierci na Władysława Urbańczyka, lat 20, syna bogatego włościana ze wsi Rzędowiec w pow. Stopnickim, który w nocy na 28 grudnia ub. roku w lesie Grzybowskim pod Szydłowem zamordował w ohydny sposób kłonicą handlarza wiejskiego Majera Gruszkę, któremu zrabował 150 zł. a trupa jego porzucił o 16 klm. od miejsca zbrodni.

Urbanowski przyjął wyrok spokojnie i zapytał jednego z otaczających go policjantów „Czy dziś mnie powieszą?“ Po ogłoszeniu przez sąd wyroku, obrońca Urbanowskiego, adw. Nawroczyński odwołał się z prośbą do łaski prezydenta Rzplitej.

Prezydent bawił wówczas wraz z małżonką na „święcie zimy“ w Zakopanem i późną nocą nadeszła do Kielc wiadomość telegraficzna, że prezydent Rzplitej w stosunku do Urbanowskiego skorzystał z prawa łaski i zamienił mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

W międzyczasie Urbanowski odprowadzony został do więzienia i osadzony został w odosobnionej celi. Urbanowski oczekując śmierci zachowywał się spokojnie i prosił o widzenie się ze swoim wujkiem, mieszkającym w Kielcach.

Ojciec Urbanowskiego pożegnał syna jeszcze w sądzie przed ogłoszeniem wyroku i odjechał do domu.

Powiadomiony o prawie łaski Urbanowski nie chciał początkowo wierzyć, lecz przekonawszy się o tem rozchmurzył się, zaczął śpiewać, bić się w piersi i obiecywać poprawę. Kat Braun, który przybył na egzekucję odjechał z powrotem do Warszawy.

Jutro wczesnym rankiem Urbanowski przewieziony zostanie do więzienia na Świętym Krzyżu.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA BBWR. W DĄBROWIE.

W lokalu „Kuźnicy“ odbyło się zebranie organizacyjne sekcji gospodarczej koła BBWR. w Dąbrowie pod przewodnictwem kierownika tej sekcji **inż. A. Jackiewicza.** Po zreferowaniu przez przewodniczącego celu zadań i zakresu działalności sekcji zostały ukonstytuowane przy podsekcje. Kierownikiem podsekcji stanu gospodarczego i potrzeb gospodarczych koła wybrano **inż. W. Wołłejkę**, członkowie: **inż. Zawadzki inż. Stobiecki inż. L. Berbecki, dyr. A. Domaszewska i p. R. Kicki.**

Kierownikiem podsekcji stanu gospodar. państwa wybrano **dr. S. Schönborna, członkowie: inż. St. Heine i kier. L. Bartoszewski.**

Kierownikiem podsekcji polityki gospodarczej rządu wybrano **dyr. M. Walewskiego**, członkowie: **prof. W. Kamiński i prof. Wł. Chłapowski.**

Po ukonstytuowaniu się podsekcji nastąpił podział referatów do opracowania przez poszczególne obecne na zebraniu osoby, na aktualne tematy gospodarcze.

TRAGICZNY WYPADEK w CZELADZI.

Przechodnie ulicy Przełajskiej w Czeladzi byli świadkami krew w żyłach mrożącego wypadku.

W oknie pod nr. 14 bawiła swą **dwuletnią wnuczkę 70-letnia Marjanna Zasadowa.** W pewnej chwili staruszka upuściła dziecko, które spadło na dół i padając na chodnik, poniosło śmierć na miejscu.

Zasadowa stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu jako oskarżona o zadanie śmierci swej wnuczce przez nieostrożność.

Sąd wziął pod uwagę ogromną rozpacz staruszki, która na widok trupa dziecka omal nie dostała obłędu i skazał ją na sześć miesięcy więzienia, zawieszając jej karę na lat dwa.

— **Zebranie związku rezerwistów. Zarząd związku rezerwistów koła Sosnowiec — Pogoń zawiadamia, że w sobotę o godz. 18.30 w lokalu BBWR. przy ul. Florjańskiej 12 odbędzie się zebranie członków koła. Obecność wszystkich obowiązkowa.**

— **Zebranie LM. i K. w Sosnowcu.** W dniu 25 bm. w lokalu związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu, (Kołłątaja 17), o godz. 10 rano w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się zwyczajne roczne walne zebranie członków ligi morskiej i kolonjalnej, z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokółu, sprawozdanie z działalności: a) kasowej, b) komisji rewizyjnej, wybory do zarządu, wybory delegatów na zjazd, wolne wnioski.

— **Nadzwyczajne zebranie zw. legjonistów. Dnia 18 tj. w niedzielę o g. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kr. Jadwigi (domy kolejowe) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów w Dąbrowie**

Porządek obrad zapowiada uchwalenie wniosków na walny zjazd delegatów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, który odbędzie się dnia 25 bm.

— **Ze zw. podoficerów rezerwy.** Kierownictwo tymczasowego zarządu związku podoficerów rezerwy koła Sosnowca zawiadamia, że lokal koła mieści się w Kuźnicy (Warszawska 22). Sekretarjat czynny jest w każdą środę i piątek od godz. 18.30 — 20.

— **Związek legjonistów w Czeladzi.** Onegdaj na walnem zebraniu związku legjonistów oddział w Czeladzi po złożeniu sprawozdań z działalności i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowe władze związku. W skład zarządu wchodzą pp.: Henryk Brudnicki — prezes Władysław Pless — wiceprezes, Piotr Nowakowski — sekretarz, Józef Majewerczyk — skarbnik, Władysław Pless kier, bratniej pomocy, Stefan Fiorczyk kier. kulturalno — oświatowy, zastępcy: Jan Polak i Stanisław Mitas.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: Ignacy Wilk, Antoni Gąsior i Jan Polak.

Z Zawiercia.

(z) **Rada grodzka BBWR** Odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane przez powiatową radę BBWR., w celu utworzenia nowej komórki organizacyjnej BBWR., a mianowicie rady grodzkiej BB. Zebranie zagaił prezes rady powiatowej BBWR., poseł inż. Sowiński Przewodniczącym rady grodzkiej mianowany został dr. Michnowski. Skolei zabrał głos dr. Michnowski, który omówił w ogólnych zarysach plan przyszłej pracy w różnych sekcjach.

(z). **Baczność rezerwiści.** W niedzielę o godz. 3 popołudniu w sali rady miejskiej (magistrat II piętro) odbędzie się zebranie organizacyjne „Rodziny rezerwistów" w Zawierciu. Równocześnie zarząd pow. ZR. wyjaśnia, że według regulaminu do „Rodziny rezerwistów" mogą należeć rodzina zwyczajnych członków ZR., oraz wdowy i sieroty po nich, tudzież rodziny zawodowych wojskowych. Zarząd związku rezerwistów prosi o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

(z) **Wyjaśnienie z Siewierza.** W „Kurjerze Zachodnim" 24 lutego, w kronice Zawiercia podane były do wiadomości wyniki z wyborów do rady gminnej, m. in., że: w Siewierzu z listy narodowej demokracji wybrano trzech radnych, a w tej liczbie mnie, niżej podpisanego na 1-szem miejscu. Kategorycznie oświadczam, że nie była to lista narodowej demokracji, lecz moja. Przy wyborach do rady gminnej zostałem radnym z listy bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Byłem także prezesem lokalnego koła tegoż bloku. Stale też czynny byłem i jestem w BB. Samo zaś utworzenie drugiej listy przy wyborach do rady gminnej spowodowane było nie opozycją polityczną, lecz niezgodą moją na nie wstawione osoby w liście nr. 1, które w rzeczywistości z tej listy w ostatniej chwili były usunięte.

Stanisław Mańka
b. wójt i b. prezes bezpartyjnego bl. współpr. z rządem.

Napad na bezrobotnego
pod Wojkowicami Komornemi

Obok młyna Dusia w Wojkowicach Komornych miało miejsce następujące zajście.

Na wracającego po całonocnej pracy z „biedaszybów" bezrobotnego *Bonifacego Nowaka* z Psar, napadło 4 podchmielonych osobników, którzy spotkawszy się z odmową wydania im pieniędzy wrzucili Nowaka do przydrożnego rowu i poczęli znęcać się nad nim Jeden z napastników uderzył Nowaka jakiemś ostrem narzędziem w rękę i w głowę Nowaka w stanie napół przytomnym przewieziono do sąsiedniego budynku, za sprawcami zaś pobicia wszczęto dochodzenie. Władze policyjne stwierdziły, iż Nowaka pobił niejaki *Bolesław Fijałkowski*, lat 29 z *Wojkowic Komornych, który szedł w towarzystwie Br Kijasa, St. Fijałkowskiego i M. Pieczyruka* Wczoraj Fijałkowski stanął przed sądem w Czeladzi i został skazany na 6 mies. więzienia i 20 zł opłat sądowych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sędziowie piłkarscy ogłoszą „sabotaż"!?
Przed walnem zebraniem PZ.P.N-u.

Wśród spraw, które znajdą rozstrzygnęcie na walnem zebraniu PZPN-u w Warszawie w dniach 17 i 18 bm., oprócz sprawy zniesienia ligi. wysuwa się na czoło sprawa odebrania autonomji sędziom piłkarskim.

Sędziowie prawie we wszystkich okręgach grożą, że na wypadek odebrania im autonomji proklamować będą „strajk", względnie ogłoszą sabotaż. Gdyby nie było innych powodów do odebrania sędziom autonomji tylko ta groźba, to wystarczy ona najzupełniej, by im tę autonomję odebrać

To jest jawnem i karygodnem nawoływaniem do anarchji i buntu przeciwko tym, dla których sędziowie piłkarscy właściwie powołani zostali. Nie pomogą plenarne zebrania sędziowskie i choćby ich najostrzejsze protesty. Kluby dadzą sobie radę z tymi, którzy wyżej cenią wygórowane ambicje „samodzielności" od interesu zbiorowego.

A teraz przykład, jak na tę sprawę zapatrują się rozsądni sędziowie:

W Krakowie odbyło się zebranie sędziów piłkarskich w sprawie zsolidaryzowania się z rezolucją PKS która głosi, że w żadnym wypadku sędziowie nie zgodzą się na bezpośrednie podporządkowanie PZPN-owi. Tymczasem na zebraniu jeden z najstarszych sędziów piłkarskich, założyciel i twórca magistratury sędziowskiej w Polsce, dr. Józef Lustgarten wystąpił ostro przeciwko tym rezolucjom. Zdaniem dr. Lustgartena sędziowie winni sędziować na boisku bezstronnie bez względu na to i niezależnie od tego, jakim władzom podlegają. Nawoływanie do sabotażu czy też strejku skwalifikował jako niegodną ideowego sportowca.

W głosowaniu za rezolucją P. K. S. nikt się nie wypowiedział.

———)O(———

Kronika

— **„Młodzież robotnicza w klubach robotniczych".** Dnia 17 bm., w lokalu robotniczego klubu sportowego „Gołonóg" w Gołonogu, przy ul. Łęcznej 10, prezes R. S. K. O. wojewódzkiwa kieleck. Wł. Wolski, wygłosi referat na temat: „Młodzież robotnicza w klubach robotniczych". Początek o godz. 17-tej.

× **O robotnicze mistrzostwo Zagłębia w ping - pongu.** Rozgrywki o mistrzostwo robotnicze Zagłębia w ping pongu zbliżają się końcowi:

Mistrzowie grup zostali wyłonieni, a mianowicie: I grupa — Kraft (Będzin), II grupa Hapoel (Dąbrowa) Mistrzowie grup rozegrają spotkanie finałowe, poczem mistrz Zagłębia rozegra spotkania z mistrzami Częstochowy, Radomia i Kielc o mistrzostwo województwa kieleckiego.

(z) **Kółko rolnicze w Przeczycach.** W Przeczycach odbyło się zebranie kółka rolniczego, na którem instr. p. M. Drej wygłosił odczyt z dziedziny pszczelnictwa.

Po odczycie zorganizowano koło ogrodnicze, do którego zapisało się 20 członków.

——::O::——

Z Olkusza

(ol) **Deputat dla bezrobotnych.** Pomiędzy 20 i 25 bm. wszystkie komitety pomocy bezrobotnym na terenie powiatu będą wydawać bezrobotnym. zakwalifikowanym do zapomogi, jako deputat na listy: po 2 kg. mąki żytniej, 2 kg. kaszy jęczmiennej; 2 kostki mieszanki kawowo - cukrowej i bon wartościowy 50 gr. na osobę. Bony będą realizowane w lokalnych spółdzielniach.

(ol) **Zarząd koła związku podoficerów rezerwy gm. Dłużec** zawiadamia że walne zebranie koła, odbędzie się w dniu 25 lutego (niedziela) w lokalu zarządu gminy Dłużec w Wolbromiu, w pierwszym terminie o godz. 13-ej. a w drugim terminie o godz. 13. m. 30. bez względu na ilość przybyłych.

(ol) **Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych** powstało w Kąpielach Wielkich, gm. Dłużec z inicjatywy p. Stanisławy Dankowskiej, kierowniczki szkoły. Zarząd towarzystwa stanowią: pp. Julian Siemiątkowski, właściciel majątku Poręba-Dzierżna — prezes, Stan Dankowska — zastępczyni. Wm. Biernacki — sekretarz i Aleksandra Stimaczówna — skarbnik.

(ol) **Ruch młodzieży w Sławkowie.** W dn. 17 bm. odbędzie się w Sławkowie pierwsze organizacyjne zebranie legjonu młodych i OMP, na które przybędą przedstawiciele tych organizacyj z Olkusza.

(ol) **Dalsze wybory do zarządów gminnych.** Starosta olkuski zarządził wybory wójtów, zastępców i ławników na 21 bm. w Bolesławiu Sułoszowej, Jangrocie i Kidowie, w dn. 24 bm. w Dłużcu, Kroczycach, Ogrodzieńcu, Minodze i Żarnowcu.

166. WAMPIR w SPÓDNICY
POWIEŚĆ.

— Tego skandalu nie zrobi — odpowiedziała Julja — trzymamy ją za jej własne słowa...

— Jakto?

— Powiedziała, że nie ustąpi, dopóki Lucjan żyć będzie..

— No! przecież on żyje

Ależeś sam powiedział przed chwilą: On może umrzeć! Rozumiesz!

Prosper przerażony zbladł i zapytał:

— Zbrodnia? — wyjąkał — myśli już pani o zbrodni.

Julja wzruszyła ramionami.

— E! któż tu mówi o zbrodni!.. — odrzekła tonem drwiącym — Czy zapominasz o wypadkach!

— A pani liczy na wypadek...

— Liczę...

Julja Tordier dodała głosem ponurym i cichym:

— Tak liczę na to... Jak liczę na twoją miłość!

Prosper drgnął od stóp do głowy.

Tak, niezawodnie, Garbuska przejmowała go przestrachem.

Podchwyciła:

— Pozwólmy jej płakać... To przeminie...

Poczem zmieniając ton przez zaciśnięte zęby, dodała:

— Lucjan zechce popsuć nasze projekty!.. Tem gorzej dla niego to mu szczęścia nie przyniesie!

Tak mówiąc, Julja zarzuciła futro na ramiona i kładła swój kapelusz.

— Wychodzi pani? — zapytał ją komiwojażer.

— Tak.

— Czy mam na panią czekać?

— Nie, bo moja nieobecność może dłużej potrwać, co może byłoby przykre dla ciebie mój biedny Prosperze... Przyjdź na obiad... Jemy obiad o siódmej wyjdziesz ze mną.

Oboje opuścili mieszkanie a Garbuska zamknęła drzwi na podwójny spust.

Na środku ulicy rozstała się z komiwojażerem.

* * *

Przyjaciel dawnego dependenta nie cieszył się zupełnym spokojem myśli.

Zaczął się lękać, czy się nie wdał w sprawę najeżoną przeszkodami, prawie niepokonanemi.

— Gdybym miał choć połowę tego, co mi ta warjatka przyobiecała — mówił do siebie — kpiłbym sobie z tego małżeństwa... Ale tymczasem jestem goły i tylko mam nadzieję. Lepszy wróbel w garści, niż kanarek na dachu... Przysłowie mówi słusznie i trzeba bardzo przyśpieszyć sprzedaż tych posiadłości, które Garbuska daje mi jako posag.

Zobaczę się z Terrienem dziś wieczorem i poradzę się we wszystkiem.

I Prosper odszedł w kierunku przeciwnym, w jakim szła Garbuska.

Ta z brwiami zmarszczonemi, z oczyma, pełnemi błyskawic szła krokiem szybkim na ulicę Verrerie

Zamiary złowrogie przebiegały jej przez myśli.

Szła do Józefa Terriena, swego doradcy.

Młodzieniec, zobaczywszy ją, nie mógł się powstrzymać od okrzyku, zdziwienia.

— A! zawołał — to pani jest, bardzo proszę.

— Tak, ja jestem — odparła wdowa.

— Cóż panią sprowadza?

— Przychodzę po radę do pana.

— Czem mogę służyć?

— Zaraz się pan dowie — rzekła skwapliwie — Co mi pan doradzał...

— I cóż?

— Rezultaty nie są tak dobre, jak się pan spodziewał.

— Chodzi o pani córkę?

— Tak.

— Zapoznała ją pani z Prosperem?

— Tak.

— A ona?

— Odmawia stanowczo.

— Uprzedziłem, kochaną panią, że ta odmowa będzie prawdopodobną...

— Ale ta przeszkoda jest silniejszą, niż sądziłam.

— Przeszkody są po to, aby je przełamywać.

— Czy tak?

— Tak, powtarzam to raz jeszcze.

— Więc największą przeszkodą jest Lucjan Gobert.

— A pani chce, żeby został usunięty?

— Tak.

— Jak to pani rozumie?

— Dopóki Lucjan Gobert będzie żył, córka moja nie ustąpi... To są jej własne słowa.

Józef Terrien wlepił w Garbuskę dziwne spojrzenie, gdy jednocześnie uśmiech nieokreślony igrał się po jego ustach.

— Może się pani pochwalić że jest kobietą praktyczną — zawołał. — Nie cofa się, kochana pani przed użyciem stanowczych środków... Doktór Reynier był także przeszkodą... usunęła go pani...

d. c. n.

Z balu Zrzeszenia Właścicieli Drukarń Zagłębia Dąbrowskiego.

W ostatnią niedzielę karnawału odbył się w salonach związku ZPP. i H. w Sosnowcu doroczny, reprezentacyjny bal Zrzeszenia właścicieli drukarń Zagłębia Dąbrowskiego. Zabawa zgromadziła liczne grono osób i przeciągnęła się do białego rana.

Niezmordowanym wodzirejem, pomysłowo prowadzącym tańce był red. **Oskólski**

Gospodynie i gospodarze pp.: **R. Mons orska, Kłosowa, Ojdanowska, Stypowa oraz pp.: prezes R. Monsiorski, Kłos. Ojdanowski, Stypa i Zieliński** starali się umilić gościom beztroską zabawę, którą zaliczyć trzeba do najlepiej udanych imprez ubiegłego karnawału.

—)O(—

Czy pani ma chwilkę czasu w godzinach rannych?

Jeżeli tak? to proszę koniecznie zajść do firmy: „Mohort" Sosnowiec 3-go maja 23, odbywają się tam właśnie pokazy prania „PERSILEM".

Rzecz naprawdę pouczająca, to każdy musi przyznać: Od prania w zimnym roztworze poczynając, aż do gotowej uprasowanej sztuki bielizny widać wszystkie zabiegi, z któremi każdy musi się zapoznać, kto ma do czynienia z delikatniejszą bielizną. Kto zaś naprawdę rozumie się na praniu, ten odrazu jest, jakgdyby bogatszy w bieliznę. A więc proszę nie zapominać jutro rano w firmie „MOHORT" Sosnowiec, 3-go Maja 23.

Pokazy trwają tylko do 24 II. rb.

—oOo—

To także sposób!

Hiszpańska historyjka.

Na ulicę jednego z miast hiszpańskich wybiegł w pośpiechu z bramy domu jakiś skromnie ubrany młodzieniec z walizką w ręku i skierował się w stronę przystanku tramwajowego.

— Chyba zdążę na czas na pociąg do Medina del Campo — myślał. — To byłoby okropne, gdybym się spóźnił. Pedro będzie mnie oczekiwał na stacji w Medinie, żeby mi wręczyć pieniądze. Dobrze, że kupiłem zawczasu bilet, bo przy kasie będzie tłok.

Nagle spojrzenie jego padło na zegar miejski i przeraził się: było bowiem o pół godziny później, niż sądził. Tylko 10 minut do odejścia pociągu, a dworzec znajdował się bardzo daleko. Trudno, trzeba było odżałować i wskoczyć do taksówki.

Dojeżdżając do dworca, młodzieniec chciał przygotować pieniądze dla szofera, wciąż poto, by nie tracić czasu.

I wtedy spostrzegł, że pech nie przestał go prześladować. Zapomniał portmonetki. Czem zapłaci szoferowi? Bo w podróży miał przecież dostać pieniądze. Ale skąd wziąć na szofera? Zostawić mu jakiś fant? Nie zgodzi się. Nie zapłacić i uciec? Schwycą go i zaprowadzą do komisarjatu i nic z podróży i z pieniędzy Pedra. Nie, za wszelką cenę musi zapłacić szoferowi. A tu w kieszeni ani grosza.

W tejże chwili taksówka wjechała w wąską, ustronną uliczkę. Młodzieniec skoczył styłu na szofera zarzucił mu na szyję swój szalik. Szofer krzyknął, puścił kierownicę, auto zachybotało się, uderzyło o chodnik, stanęło. Młodzieniec zanurzył rękę w kieszeni szofera, wyciągnął portfel.

— Ale czemuż to zadusił i obrabował oskarżony szofera taksówki, którą jechał? — spytał młodzieńca sędzia podczas procesu o zabójstwo szofera.

— Jakto poco? — spytał młodzieniec — przecież musiałem zapłacić za taksówkę, a nie miałem ani grosza.



POCIĄGI TURYSTYCZNE.

Rząd włoski zapoczątkował, jak wiadomo, przed niespełna dwoma laty wprowadzenie pociągów popularnych (treni populari). Zarządzenie to ma w swem założeniu przedewszystkiem cele natury społecznej. Klasom mniej zamożnym ma być dostarczona możność poznania piękności krajobrazu, oraz kultury krajowej. Ponadto występują tutaj widoki gospodarcze. Kolejnictwo oraz przemysł turystyczny zostają zasilone przez dodatkowy ruch, nic normalnego ruchowi nie ujmujący.

Próby poczynione przez włoskie koleje państwowe wykazały nader zadawalniające rezultaty. W roku 1932 (czerwiec do września) kursowało około 948 takich pociągów popularnych z następującemi wynikami: przewieziono 833,943 osób, pociągi przebyły 477.097 pociągo kilometrów, przy przeciętnej ilości 817 podróżnych w pociągu. Pociągi popularne dały w tym okresie 15.000 000 lirów wpływu brutto.

Zniżka w stosunku do taryfy normalnej wynosi w tych pociągach około 80 proc. Przykład cyfrowy na linji Tarwis-Rzym wykazuje że zamiast normalnej opiaty 125.10 lirów, w pociągach popularnych płaci się tylko 25 lirów. Jasnem więc jest, że wobec tak daleko idącej zniżki, pomimo nawet niesprzyjających okoliczności dzisiejszych, znajdują się zawsze ludzie chcący tę okazję wykorzystać. Często nawet zdarza się, że jedynym bodźcem do jazdy jest właśnie sama tylko tak znaczna obniżka taryfy. Uzyskany w ten sposób ruch pasażerski nie odbywa się w żadnym razie kosztem ruchu normalnego, lecz uważany jest on jako ruch dodatkowy.

Nasuwa się wobec tego pytanie czy przy tak znacznej zniżce ruch ten opłaca się kolei. Wychodzi się tu z bezwzględnego założenia, że pociągi popularne kursować mogą jedynie przy 100 proc. wykorzystaniu, a więc unika się pociągów co do których niema się tej pewności. Przy podobnem założeniu udało się kolejom włoskim pomimo tak olbrzymiej zniżki osiągnąć w pociągach popularnych przeciętny dochód przewidziany na jeden pociąg-kilometr, przewyższający dochód ze zwykłych pociągów osobowych.

Również i węgierskie koleje państwowe osiągnęły dobre wyniki w pociągach popularnych, uruchomionych na wzór włoski.

Wielkie powodzenie, jakiego doznały włoskie i węgierskie koleje państwowe przy wprowadzeniu pociągów popularnych w sensie ożywienia ruchu kolejowego, skłaniają międzynarodowe sfery kolejowe do zastanowienia się nad możliwością wprowadzenia takich pociągów również i w ruchu międzypaństwowym. Jazda zagranicą jak wiadomo, posiada dla większości ludzi szczególny urok. Nie ulega przeto wątpliwości, że uruchomienie wymienionych pociągów popularnych, np. między Wiedniem i Budapesztem, lub Wiedniem i Monachium, itd. oraz odwrotnie, cieszyć się będzie szczególnem powodzeniem, zwłaszcza gdyby za jazdę z Wiednia do Budapesztu i z powrotem wypadało zapłacić 8.80 szylingów zamiast normalnie 27.40, a za jazdę z Wiednia do Monachjum i z powrotem 7.80 szyl. zamiast normalnych 42 szyl.

Pociągi popularne są zjawiskiem czasów współczesnych tak charakterystycznych pod względem bezrobocia i depresji gospodarczej.

Dla ogólnej gospodarki stanowią tego rodzaju ruchy masowe dodatnią pozycję. Jeśli bowiem pociągi popularne nie będą nawet zasilać pierwszorzędnych hoteli, to skorzysta jednak na nich drobny przemysł (zajazdy, wędliniarnie, piekarnie i t. d.).

Wszelkie zatem wysiłki mające na celu wprowadzenie pociągów popularnych również i w ruchu międzynarodowym, należy jak najgoręcej popierać zarówno z punktu widzenia kolejnictwa, jak i gospodarstwa społecznego.

Turystyka w filmie.

PROPAGANDOWE FILMY TURYSTYCZNE.

Wydział turystyki ministerjum komunikacji przygotowuje obecnie przy pomocy firmy Aberfilm dwa pierwsze filmy propagandowe, przeznaczone dla propagandy turystycznej w kraju i za granicą. Pierwszy z tych filmów p. t. „Z Krakowa w Pieniny" został zestawiony na podstawie zdjęć oryginalnych, wykonanych w lecie 1933 r., drugi p. t. „Zima w Karpatach Polskich" jest montażem urywków z filmów już istniejących, przyczem widoki Tatr i Zakopanego dano z urywków filmu Andrzeja Krzeptowskiego „Biały Ślad". Kopje obu wymienionych filmów z odbitkami w czterech obcych językach zostaną rozesłane w niedługim czasie do większych konsulatów polskich zagranicą, których zadaniem będzie starać się o ich wyświenie, w formie dodatków do programów, w miejscowych kinach.

PIĘKNO NASZYCH TATR W FILMIE.

Jeśli chodzi o propagandę turystyki, poznania rzeczywistego piękna naszych gór, na dużą uwagę zasługuje również film p. t. „Zamarłe Echo". Świetne zdjęcia najpiękniejszych zakątków naszych Tatr, dobra i chwilami emocjująca gra artystów, ukazanie naszych gór w całym majestacie i grozie — składa się no całość tego rzeczywiście ciekawego filmu. Dodać należy, że film ten wyświetlany jest obecnie w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu. Warto go zobaczyć.

—oOo—

DRUGIE LOTNISKO PODTATRZAŃSKIE.

Jak wiadomo w r. 1931 zostało otwarte pierwsze co do czasu lotnisko podtatrzańskie w Nowym Targu, po stronie polskiej. Obecnie zostało założone drugie lotnisko w Ważcu Liptowskim, bezpośrednio u podnóża Tatr wysokich. Na lotnisku tem można wynajmować awjonetki i samoloty do lotów wycieczkowych nad Tatrami. Dotychczas zostały uruchomione loty trzech typów: mały lot nad uzdrowiskami podtatrzańskiemi po stronie czesko-słowackiej, lot nad szczytami Tatr Wysokich, wznoszącemi się ponad Smokowcem i Tatrzańską Łomnicą, a wreszcie lot okrężny, obejmujący przelot nad pasmem Tatr do Łomnicy po Krywań

Gospodarcza potęga turystyki

W tych dniach ogłosiło biuro ekonomiczne ligi narodów statystykę światowego ruchu turystycznego. Wedle statystyki tej całokształt wydatków, poczynionych przez turystów w r. 1932 w obrocie międzynarodowym, wynosił 12 miljardów 690 miljonów złotych. W roku 1933 suma powyższa uległa dość poważnej zniżce, cyfry jednak ostateczne nie są dotychczas opracowane.

Międzynarodowy obrót turystyczny w r. 1932 był, oczywiście, znacznie mniejszym w poszczególnych krajach, aniżeli w czasie najlepszej konjunktury, w r. 1929.

I tak: Francja obliczała swe dochody z ruchu turystycznego w r. 1929 na 3 miljardy 464 miljony złotych, w roku zaś 1932 tylko 1 miljard 75 miljonów.

Naogół w latach od 1927 do 1932 Francja osiągnęła z ruchu turystycznego nadwyżkę odnośnych dochodów nad wydatkami w wysokości 13 miljardów 975 miljonów złotych, Italja prawie 8 miljardów złotych, Niemcy zaś 924 miljony złotych.

Cyfry powyższe mówią same za siebie: stwierdzają one olbrzymią wręcz wartości gospodarcze turystyki, ciągle u nas jeszcze niedocenianej i niezrozumianej.

—oOo—

Wycieczki młodzieży w Tatry Wysokie.

Polskie towarzystwo tatrzańskie od dłuższego czasu występowało przeciwko wycieczkom młodzieży w Wysokie Tatry, przedstawiając niebezpieczeństwa grożące małoletniej młodzieży ciągniętej nieopatrznie w góry, bez treningu i odpowiedniego ekwipunku.

Sprawa to znalazła oddźwiek w sferach kompetentnych. W wyniku konferencji w państwowym urzędzie wychowania fiz. postanowiono nie dopuszczać do urządzania wycieczek w Tatry Wysokie młodzieży szkolnej poniżej lat 16.

PUWF. uznał, że głosy polskich sfer turystycznych w tej sprawie są podyktowane troską o młodzież i polecił kierować wycieczki w tereny łatwiejsze, nie wymagające takich wysiłków i przygotowania.

—oOo—

Komunikat narciarski.

Beskid Śląski: przeważnie pochmurno, temperatura od—8 do—11 stopnpi. Śniegu 9 cm. w Cieszynie, w Ustroniu 59, w Istebnej 45, poza tem brak wiadomości.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny; przeważnie pochmurno. Temperatura od—7 do—14 stopni. Śniegu w Rabce 30 cm., w Czorsztynie 50 cm., w Szczawnicy 24, wszędzie puch świeży.

Beskid Wysoki: zmiennie miejscami pada śnieg. Temperat. od—6 do—13 stopni. Śniegu 20 cm. w Zwardoniu, 70, w Jeleśni, 48 w Zawoji. Puch zsiadły

Podhale i Tatry: przeważnie pochmurno, temperat. od—6 do—10 stopni. Śniegu 42 cm. w Zakopanem 64 na Żywczańskiem, 30 w Dolinie Kościeliskiej, 85 na Hali Chochołowskiej, 40 na Hali Pysznej, 106 na Hali Gąsienicowej, 135 przy Morkiem Oku, 75 na Łysej Polanie, 50 w Roztoce, 36 w Bukowinie, 53 na Katówkach. Szata śnieżna w ciągu ostatniej doby zgrubiała i leży jako puch świeży. Warunki narciarskie dobre.

W BERLINIE.



Hitler, mimo szumnych zapowiedzi nie zdołał zapobiec bezrobociu i zmniejszyć nędzę mas. Z pomocą ubogiej ludności przychodzi wojsko, rozdając ciepłą strawę w dzielnicach robotniczych.

C. 2084/33.

WEZWANIE

Sąd Grodzki w Dąbrowie Górniczej na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego wzywa nieobecnego posiadacza 54 weksli skradzionych z wystawienia Marji Nowak Stanisława Rodesa Jana Szaleńca Józefa Górbiela a będących w posiadaniu Felicji Milton zam. w Strzemieszycach, przy ul. Warszawskiej 65 na ogólną sumę 7500 zł. a mianowicie:

I czterdzieści cztery weksle in blanco na 50 zł. każdy z wystawienia Marji Nowak, zam. w Strzemieszycach przy ul. Szosowej, 2 osiem weksli in blanco z wystawienia Stanisława Rodesa zam. w Grabocinie a mianowicie 2 weksle po 1000 zł., 6 weksli po 500 zł. 3 jeden weksel na 200 zł. z wystawienia Jana Szaleńca zam. we wsi Święcice pow. Miechowskiego płatny 26 listopada 1933 r. na zlecenie Jana Tobora zam. we wsi Bogdanów gm. Kozłów pow. Miechowskiego żyrowany przez tegoż Jana Tabora, 4 jeden weksel in blanco na 100 zł. z wystawienia Józefa Górbiela zam. we wsi Kamionka, gm. Kozłów pow. Miechowskiego ażeby w przeciągu 60 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się do tut. Sądu i okazał powyższe weksle w przeciwnym razie weksle te uznane zostaną przez Sąd za umorzone zgodnie z żądaniem powódki Felicji Milton.

Sędzia Grodzki (podpis nieczytelny).

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

RÓŻNE

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horák